

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	Justyna Nowacka

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2013 roku na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko Skarbowi Państwa Aresztowi Śledczemu w B.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od Skarbu Państwa Aresztu Śledczego w B. na rzecz powoda J. L. kwotę 2000 złotych z odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 21 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. nakazuje wypłacić adwokatowi S. C. ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 3.600 złotych podwyższoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu

IV. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej

V. stwierdza, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Powód J. L., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w piśmie procesowym z dnia 26 października 2011 roku / k. 235/, wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w B. na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

W uzasadnieniu wskazywał, iż pozwany naruszył jego dobra osobiste w postaci humanitarnego traktowania, godności i prawa do intymności w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Powód przebywał bowiem w Areszcie Śledczym /AŚ/ w B. od dnia 20 kwietnia 2008 roku do dnia 20 grudnia 2009 roku, odbywając w ten sposób środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Miało to miejsce w celach (...), przy czym dwie pierwsze cechowało wyposażenie o zastrzonym rygorze, przystosowane do osadzania osób tzw. niebezpiecznych lub objętych wzmożonym rygorem. Powód zaznaczył, że cele nie spełniały wymogu zapewnienia powierzchni na jednego skazanego nie mniejszej niż 3 m^{((2))}, a także wyposażenia w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne

miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Powód przebywał przez cały okres tymczasowego aresztowania w przeludnionych celach mieszkalnych, przeznaczonych dla 2 osadzonych, w których bez przerwy przebywały jednak 3 osoby. J. L. wskazywał przy tym, iż cela nr (...) była celą o podwyższonym rygorze, całodobowo monitorowaną oraz wyposażoną w dodatkowe zabezpieczenia drzwi i okna. Wobec jego osoby nie było jednak podstaw, by stosować wzmożony rygor, przewidziany w art. 88 § 3 i 4 kkw. Nigdy nie otrzymał też uzasadnienia osadzenia go w celach (...), tj. celach ze wzmożoną ochroną. Cela wyposażona była w łóżko piętrowe i łóżko koszarowe, umiejscowione przy przeciwległej ścianie, dwa taborety, dwie wiszące szafki. Z uwagi na umieszczenia trzeciego łóżka w dwuosobowej celi nie było możliwości swobodnego poruszania się po pomieszczeniu – gdy jedna z osób chodziła, pozostałe musiały leżeć. Posiłki w pozycji siedzącej mogły spożywać dwie osoby, bowiem trzecia pozbawiona była miejsca siedzącego i nie mieściła się przy stole. Przeludnienie powodowało też częste konflikty między osadzonymi i wzmagало w nich zachowania agresywne. Powód zaznaczał także, iż kącik sanitarny umiejscowiony był naprzeciw stołu, a w związku z całkowitym brakiem zabudowy tego miejsca osadzeni sami organizowali prowizoryczne oddzielenie kącika od reszty pomieszczenia zawieszając prześcieradło na umieszczonym pod sufitem pręcie. J. L. wskazywał również, że posiłki podawane były przez otwór w drzwiach, które często nie były otwierane całą dobę, a w celi panował nieustanny zaduch z uwagi na niemożność otworzenia okna i zepsutą wentylację. Okno zabezpieczone było dwiema kratami – jedną od wewnętrznej strony celi, a drugą od zewnętrznej, przy czym ta ostatnia miała też zamocowaną blindę i drucianą siatkę. W miesiącach letnich, przy wysokich temperaturach, brak możliwości otworzenia okna powodował powstanie nieprzyjemnych zapachów, podobnie jak niezabudowany kącik sanitarny. W celi zamontowana też była źle działająca kratka wentylacyjna. Cela nr (...), w której następnie przebywał powód, była wyposażona niemal tak samo, jak poprzednia – również cechował ją podwyższony rygor w postaci dodatkowych krat, ale nie była monitorowana. Wszelkie niedogodności, w tym przede wszystkim przeludnienie i niezabudowany kącik sanitarny, były tożsame z opisanymi powyżej. Trzecią celą powoda była cela o nr (...). Pomimo przeznaczenia jej dla dwóch osób, nieustannie znajdowało się w niej 3 osadzonych. Cela ta była zdewastowana, panowała w niej wilgoć, odpadał tynk. Była to jedyna cela z działającą wentylacją i możliwością uchylecia okna, ale kącik sanitarny również nie był zabudowany. Ponadto powód wskazywał też, że przez cały okres wykonywania tymczasowego aresztowania nie były prowadzone zajęcia kulturalno – oświatowe, ani sportowo – rekreacyjne, za wyjątkiem dwóch godzin tygodniowo w świetlicy. Szczególną dolegliwością był też brak możliwości zapewnienia odpowiedniej higieny, bowiem otrzymywany miesięczny przydział odpowiednich artykułów nie wystarczał w tym przedziale czasowym. Opisany stan nie był zatem zgodnym z wymienionymi szczegółowo, obowiązującymi regulacjami, w tym z wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Areszt Śledczy w B. i zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko podnosił, iż przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest bezprawne i zawinione działanie naruszcyciela. Ciężar dowodzenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa na nim samym, na pozwanym zaś ciąży dowód braku bezprawności jego zachowania. W związku z tym pozwany wskazywał, że w okresie pobytu powoda w AŚ w B. o podjętych przez tą jednostkę zarządzeniach w przedmiocie umieszczenia osadzonych w celach o normie powierzchniowej mniejszej niż 3 m² na osadzonego, był systematycznie informowany sędzia penitencjarny na zasadzie art. 248 kkw. W okresie osadzenia w pozwanym Areszcie, powód złożył skargę z 04 czerwca 2008 roku dotyczącą administracji, warunków bytowych i przeludnienia, jednakże została ona uznana za bezzasadną. Pozwany podkreślał zatem, że osadzenie skazanego w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wyniosła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek z art. 248 § 1 kkw, było zgodne z prawem. Poza tym pozwany zaznaczał też, że nie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych automatycznie przez fakt wystąpienia powierzchni na jednego osadzonego mniejszej niż wyżej wspomniana, ale naruszenie to ma miejsce w przypadku wystąpienia kumulatywnie niedogodności o znacznym stopniu nasilenia, powodujących naruszenie praw osadzonego. Pozwany podniósł również zarzut sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego, w szczególności ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym jest, iż powód J. L. w dniu 21 maja 2008 roku został przetransportowany do pozwanego Aresztu Śledczego w B. z Zakładu Karnego w P., gdzie przebywał jako skazany, odbywający karę (...)pozbawienia wolności. Okres ten upływał z dniem 25 maja 2008 roku, niemniej jednak wcześniej – w dniu 21 maja 2008 roku – Sąd Rejonowy w Białymstoku zastosował względem niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, wskutek czego powód nie zakończył pobytu w izolacji.

Powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej w okresie od (...)roku do dnia (...)roku, z czego od (...)roku do (...)roku w celi nr (...)o powierzchni 9,07 m⁽⁽²⁾⁾, od dnia 27(...)roku do dnia (...)roku w celi nr (...)o powierzchni 7,44 m⁽⁽²⁾⁾, od dnia (...)roku do dnia (...)roku w celi nr (...)o powierzchni 7,82 m⁽⁽²⁾⁾, zaś od dnia (...)roku do dnia (...)roku w celi nr (...)o powierzchni 7,61 m⁽⁽²⁾⁾ /k. 324/.

Bezspornym jest też, że w celi nr (...)powód w okresie od (...)roku do (...)roku /4 dni/ przebywał wraz z trzema innymi osadzonymi, zaś w celi nr (...)w okresach od (...)roku do (...)roku /2 tygodnie/, od (...)roku do (...)roku /15 tygodni/, od (...)roku do 06 (...) roku /6 tygodni/ i od (...)roku /6 tygodni/ – z dwoma. Z dwoma innymi osadzonymi powód przebywał też w celi nr (...)– w okresach: od (...)roku do (...)roku /5 dni/, od (...) roku do (...)roku /4,5 miesiąca/, od (...)roku do dnia (...)roku /2 tygodnie/, od dnia (...)roku do dnia (...)roku /16 dni/ oraz w celi nr (...)w okresach: od (...)roku do dnia (...)roku /2 miesiące/, od dnia (...)roku do dnia (...) roku /5 dni/ i od dnia (...)roku do dnia (...)roku /4 dni/. Oznacza to tym samym, iż w wymienionych wyżej okresach na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m⁽⁽²⁾⁾ – w celi nr (...)było to 2,27 m⁽⁽²⁾⁾, w celi nr (...)– 2,48 m⁽⁽²⁾⁾, w celi nr (...)– 2,61 m⁽⁽²⁾⁾, zaś w celi nr (...)– 2,53 m⁽⁽²⁾⁾ /k. 640/.

O powyższym fakcie pozwany Areszt Śledczy regularnie informował Sędziego Penitencjarnego w B. – pismami z dnia: 09 maja 2008 roku, 10 czerwca 2008 roku, 09 lipca 2008 roku, 08 sierpnia 2008 roku, 10 września 2008 roku, 10 października 2008 roku, 10 listopada 2008 roku, 05 grudnia 2008 roku, 21 stycznia 2009 roku, 19 lutego 2009 roku, 20 kwietnia 2009 roku, 05 maja 2009 roku, 01 lipca 2009 roku, 31 sierpnia 2009 roku i 09 listopada 2009 roku / k. 197 – 211/.

Poza wszelkim sporem pozostaje fakt, iż w celach nr (...)zastosowanym zabezpieczeniem były kraty okienne oraz wewnętrzne kraty koszowe, zainstalowane za drzwiami wejściowymi i przed otworem okiennym. Dodatkowo cela nr (...) wyposażona była również w tzw. blindę, tj. wykonaną z pleksi przesłonę okienną, montowaną po zewnętrznej stronie okna. W celi nr (...) znajdowało się także urządzenie telewizji przemysłowej w postaci kamery /k. 324/.

Wyposażenie wszystkich cel, w których przebywał powód, obejmowało stosowną do liczby osadzonych ilość łóżek, stołów, taboretów, szafek, naczyń i sztućców. W trakcie pobytu powód otrzymywał też przewidzianą Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych ilość środków czystości, korzystał też z łazienki. W każdej z cel kąpielice sanitarne usytuowane były w rogu pomieszczenia, przy czym były one wydzielone od pomieszczenia zabudową lekką, tj. konstrukcją metalową wypełnioną płytą (...) lub (...) do wysokości 2 m /przy wysokości samych cel 3 m/, zaś wejścia do nich były zabezpieczone przesłonami z tkaniny zapewniającymi intymność i nieskrępowane użytkowanie /k. 349/.

W trakcie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej, powód miał możliwość korzystania ze świetlicy co najmniej raz w tygodniu. U wychowawcy oddziału dostępne były gry stolikowe, np. szachy, a w Areszcie była też dostępna bezpłatna prasa z tzw. zwrotów – wydania gazet z poprzednich dni, które były przekazywane na oddziały mieszkalne oraz do biblioteki. W każdej celi zainstalowany był też głośnik, poprzez który osadzeni mogli słuchać audycji i uczestniczyć w konkursach emitowanych za pośrednictwem radiowęzła. W trakcie regularnych spacerów powód miał możliwość wykonywania ćwiczeń fizycznych. Mógł też korzystać z biblioteki Aresztu. Wychowawcy powoda odnotowywali, iż w trakcie pobytu J. L. chętnie korzystał z oferowanych zajęć kulturalno – oświatowych, brał udział w konkursach tenisa stołowego i szachowym zajmując w obu pierwsze miejsca, co skutkowało przyznaniem mu

nagród w postaci dodatkowych paczek żywnościowych. Powód ćwiczył też często w celi, regularnie uczęszczał na spacer, grał w gry stolikowe ze współosadzonymi, z którymi miał poprawne relacje, a także chętnie czytał prasę i książki. Składał też szereg prośb o wydanie mu talonu na paczki odzieżowo – higieniczne. Jednokrotnie został ukarany dyscyplinarnie pozbawieniem możliwości otrzymania paczki żywnościowej – z zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch miesięcy – za otrzymanie nielegalnego listu od innego osadzonego podczas powrotu ze spaceru /k. 325 – 330, 348/.

W pozwanym Areszcie regularnie przeprowadzano kontrole urządzeń grzewczo – kominowych, z czego następnie dokonujący owych kontroli mistrz kominiański sporządzał opinie, w których oceniał, czy szczegółowo wymienione przewody wentylacyjne odpowiadają wymaganiom przewidzianym w ustawie z dnia 07 lipca 1994 roku – Prawo budowlane /Dz. U. 2000, Nr 116, poz. 1126 z późn. zm./ i w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej /Dz.U. Nr 81, poz. 351 z późn. zm./ oraz przepisach wykonawczych, a także wskazywał na konieczność usunięcia stwierdzonych usterek /k. 229 – 230/.

Pismem z dnia 04 czerwca 2008 roku J. L. zwrócił się do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w B. ze skargą na naruszenie jego praw podnosząc m.in. kwestię przeludnienia w celi, niezabudowanego kącika sanitarnego, ograniczonej oferty zajęć kulturalno – oświatowych oraz nieprawidłowo działającej wentylacji i braku możliwości całkowitego otworzenia okna /k. 14 – 16/.

W odpowiedzi adresat powyższej skargi wszczął postępowanie wyjaśniające, zakończone sprawozdaniem Starszego Inspektora ds. Skarg Aresztu Śledczego w B. z dnia 03 lipca 2008 roku. Ze sprawozdania tego wynika m.in., że powód w trakcie pobytu w celi nr (...) nie zgłaszał żadnych krytycznych uwag związanych z owym pobytom, nie zapisywał się też na rozmowy z przedstawicielem Dyrekcji oraz kierownikami poszczególnych Oddziałów. Powód o bieżących wydarzeniach mógł się dowiedzieć z emitowanych poprzez radiowęzeł bloki informacyjne, sporządzane na podstawie serwisu informacyjnego (...), stron telegazety, (...) Radia (...), (...) Radia (...), Radia (...), Radia (...). W sprawozdaniu tym przyznano również fakt przeludnienia w celi, spowodowany wzrostem liczby osób tymczasowo aresztowanych i skazanych, a także szerokim zakresem prac remontowych. O fakcie tym w trybie art. 248 § 1 kkw był informowany Sędzia Penitencjarny w B.. W toku postępowania wyjaśniającego ustalono również, że przegląd wentylacji grawitacyjnej we wszystkich celach pawilonu głównego został przeprowadzony w październiku 2008 roku, a stwierdzone nieprawidłowości zostały usunięte. W celach znajduje się odpowiednia ilość sprzętów, a do każdej z nich dwa razy w miesiącu dostarczano środki czystości w postaci płynu do naczyń, pasty do szorowania i kostki do wc. Kąciki sanitarne były zabudowane. Jeżeli zaś chodzi o istniejące środki zabezpieczenia – kraty i przesłony /blindy/ - to ich zastosowanie wynikało z konieczności zachowania pełnego systemu ochrony jednostki penitencjarnej, jaką jest areszt śledczy z oddziałami zakładu karnego typu zamkniętego, a także z kwestii architektonicznych. Pawilon jest bowiem usytuowany w sąsiedztwie trzech innych pawilonów, a sam Areszt umiejscowiono w centrum miasta, przy czym zaledwie kilkanaście metrów od linii zewnętrznej linii ogrodzenia znajdują się budynki mieszkalne i ulica o dużym natężeniu ruchu. Stosowane przesłony uniemożliwiają zatem nielegalne kontakty osadzonych z osobami z zewnątrz i poprawiają bezpieczeństwo jednostki. Kolor i konstrukcja przesłony nie wpływają w znacznym stopniu na warunki bytowe, gdyż przepustowość światła zastosowanego poliwęglanu przekracza 90 %. Ponadto sposób ich zamocowania nie zmniejszył cyrkulacji powietrza, bowiem przesłony te zamontowano w odległości ok. 35 cm od elewacji, tj. ok. 50 cm od okna, przy czym nie wyposażono ich w ściany boczne, a jedynie siatkę /k. 333 – 335/.

W wyniku powyższego Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w B. pismem z dnia 31 lipca 2008 roku odparł, iż zarzuty wymienione w skardze powoda nie znajdowały uzasadnienia. (...) w B. wskazał m.in., że realizacja zajęć kulturalno – oświatowych odbywała się bez naruszenia treści art. 221a kkw, przydział środków czystości następował zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, a kącik sanitarny w celi mieszkalnej powoda był zabudowany. Zamontowanie krat w celi mieszkalnej wynikało ze względów ochronnych i rzeczywiście mogło spowodować, że okno nie otwierało się w pełnym zakresie, niemniej jednak w celach znajdowała się też instalacja wentylacji grawitacyjnej, która podlega przeglądom przewidzianym Prawem budowlanym. Opinie Mistrza Kominiańskiego potwierdzały zaś drożność przewodów wentylacyjnych w celach i ich zgodność z obowiązującymi

przepisami. Jeżeli zaś chodzi o przeludnienie, to przekroczenie normy 3 m² odbyło się zgodnie z treścią art. 248 § 1 kkw i był o tym informowany sędzia penitencjarny /k. 17/.

Powód J. L. w piśmie z dnia 18 sierpnia 2008 roku ponownie zwrócił się do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w B. przedkładając swoją argumentację w sprawie wspomnianych wyżej kwestii /k. 18 – 21/, jednakże Inspektorat pismem z dnia 27 sierpnia 2008 roku wskazał, że kwestie te były już przedmiotem postępowania wyjaśniającego, a ponowna analiza materiału dowodowego nie potwierdziła zarzutów powoda /k. 22/.

Decyzją Dyrektora Aresztu Śledczego w B. z dnia 17 grudnia 2009 roku postanowiono o umieszczeniu powoda tymczasowo – w okresie od 17 grudnia 2009 roku do 31 grudnia 2009 roku – w celi mieszkalnej, której powierzchnia przypadająca na osadzonego wynosiłaby mniej niż 3 m², ale nie mniej niż 2 m² /k. 23/. J. L. na powyższą decyzję złożył w dniu 24 grudnia 2009 roku skargę, a w wyniku tego Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 02 marca 2010 roku w sprawie o sygn. IV Kow 114/10 zaskarżoną decyzję uchylił i umorzył postępowanie w przedmiocie umieszczenia tymczasowo aresztowanego J. L. na okres 14 dni w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na osadzonego wynosiłaby mniej niż 3 m², ale nie mniej niż 2 m² – z uwagi na bezprzedmiotowość dalszego procedowania /k. 21 – 28/.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. wymienionych wyżej dokumentów, a w zakresie charakterystyki pobytu powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej także na podstawie zeznań świadków: P. T. /k. 361 – 362/, S. K. /k. 362 – 363/, A. C. /k. 363/ i J. A. /k. 363/. Sąd nie znalazł podstaw, by relacjom tych świadków, będących funkcjonariuszami Służby Więziennej, odmawiać waloru wiarygodności, jako że pozostają one w całkowitej zgodności z dokumentacją sporządzaną na bieżąco podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w B.. Należy przy tym zauważyć, że ostatecznie przedmiotem sporu nie był fakt przeludnienia w celach, w których powód był osadzony. Wynika to jednoznacznie z materiałów udostępnionych przez pozwanego w zakresie powierzchni owych cel, jak i liczby przebywających w nich osób. Pozwany stał jedynie na stanowisku, iż pozostawało to w zgodności z obowiązującym ówczesnie art. 248 § 1 kkw. Sporem objęte były natomiast inne kwestie podnoszone przez J. L. w związku z zastosowanym wobec niego środkiem zapobiegawczym w postaci tymczasowego aresztowania, tj. brak zabudowy kącika sanitarnego, ograniczona oferta zajęć kulturalno – oświatowych oraz nieprawidłowo działająca wentylacja i brak możliwości całkowitego otwarcenia okna. Powód wskazywał też na niezasadność stosowania wobec niego dodatkowych zabezpieczeń w celach /kraty i blindy/ oraz brak wystarczającej ilości sprzętów i środków czystości. Pozwany stanowczo negował bowiem w tym zakresie możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda.

Oceniając zatem zasadność powództwa należy zdaniem Sądu przede wszystkim zauważyć, iż kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 kc i art. 24 kc. Pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, do których zalicza również m.in. część człowieka. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazywania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego. W świetle oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 roku nie ulega jednak wątpliwości, iż „prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych. Wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasady powyższe zostały recypowane do polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji /sygn. II CSK 486/09, Lex nr 599534/. Trudno zresztą pominąć, że prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje zatem także taką jego sferę, która jest związana z pozbawieniem wolności.

Ochrona dóbr osobistych może być realizowana w różny sposób i za pomocą różnych środków, może mieć charakter niemajątkowy /poprzez żądanie usunięcia skutków naruszenia owych dóbr/, jak i majątkowy /realizowana poprzez roszczenie o zadośćuczynienie/. Powód w niniejszym procesie dochodził wyłącznie majątkowej ochrony dóbr osobistych.

Środki ochrony na wypadek naruszenia dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 kc, zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne, zaś w razie już dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W myśl art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Istotnie bowiem nie sposób pominąć, iż wspomniany już art. 24 kc chroni tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych, natomiast nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. W związku z tym nie jest wymagane, aby strona powodowa powoływała się na cele lub intencje pozwanej, jako podstawę oceny, czy naruszenie to było bezprawne. Są to bowiem okoliczności siłą rzeczy subiektywne, które nie mają znaczenia dla zakwalifikowania owego naruszenia jako bezprawnego, samą bezprawność ustala się bowiem według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Istnieje zatem domniemanie bezprawności, stanowiące znaczne ułatwienie dla strony powodowej, jako że przerzuca ciężar dowodu na stronę pozwaną, która musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 kc, tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego /tak G. Bieniek, Komentarz do KC, Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, Lexis Nexis 2009/.

Ostatecznie nie ulega już wątpliwości fakt, iż w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania jest żądanie majątkowej ochrony dóbr osobistych poprzez zapłatę zadośćuczynienia, pokrzywdzony co do zasady może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę /tak np. SN w wyroku z 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53/. Za słusznością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności. Zawężenie obowiązku kompensaty wyrządzonego uszczerbku do przypadków wywołanych zachowaniami bezprawnymi i zarazem zawinionymi jest zgodne z podstawową regułą odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody. Jednocześnie jest spójne z uzasadnieniem jednoczesnego obowiązywania przepisów art. 445 i 448 kc. Wykładnię tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2008 roku /I CSK 319/07, Lex nr 448025/, uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny /A. Olejniczak, Komentarz do art.448 Kodeksu cywilnego [w:] red. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Lex 2010/. Tym niemniej nie sposób pominąć, iż stroną

pozwaną w niniejszej sprawie pozostawał Skarb Państwa. Wedle twierdzeń powoda bowiem, do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w Areszcie Śledczym w B. podczas wykonywania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Mając to na uwadze należało uznać, że ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z przeludnieniem w celi i innymi podnoszonymi przez niego okolicznościami miało związek z wykonywaniem władzy publicznej. Stosowanie przymusu jest jednym z atrybutów tej władzy. To z kolei determinuje podstawę prawną odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Podstawą taką jest bowiem art. 417 kc i to na gruncie tego przepisu należało ocenić zasadność roszczenia J. L.. W tym zakresie należy zaś dodatkowo zauważyć, że „odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych /.../ nie zależy od winy pozwanego. Wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje także szkodę niemajątkową, o której mowa w art. 448 k.c. Z uwagi na to, że źródłem odpowiedzialności pozwanego jest szkoda, pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to odpowiedzialność ta oparta jest na przesłance bezprawności wskazanej w art. 77 ust. 1 Konstytucji i nie jest uzależniona od winy organu władzy publicznej” /tak SN w wyroku z dnia 19 października 2011 roku, II CSK 721/10, Lex nr 1102655/.

Rozpatrując konieczność wykazania przez powoda przesłanki winy na szczególne podkreślenie zasługuje zdaniem Sądu fakt, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, „umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy” /III CZP 25/11, Lex nr 960463/. Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania Sąd rozpoznający niniejszą sprawę pogląd wyrażony w cytowanej uchwale oczywiście podziela, aprobując tym samym argumentację przedstawioną przez powoda.

W ocenie Sądu należy zatem stwierdzić, że dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek /za wyjątkiem bezprawności działań, o czym niżej, a także winy/ skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na powodzie w myśl zasady wyrażonej w art. 6 kc. Mając zaś na względzie przytoczoną już wyżej ocenę dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 roku nie ulega wątpliwości, iż dobrem osobistym, którego ochrony domagał się powód, jest prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności. Rozpoznając zatem sprawę w tak rozumianego dobra osobistego, należało przede wszystkim ustalić, czy doszło do jego naruszenia, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Warto raz jeszcze zaznaczyć, że dowód co do samego faktu naruszenia ciąży na powodzie, natomiast na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że naruszenie to nie było bezprawne.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powód niewątpliwie wykazał naruszenie jego dobra osobistego w wyżej opisanej postaci poprzez przeludnienie w celi, rozumiane jako niespełnienie przez pozwaną Areszt normy 3 m² powierzchni przypadających na jednego osadzonego. Występowanie takiego stanu w szczegółowo opisanych już wyżej okresach pozostawało bowiem, jak już wspomniano, okolicznością bezsporną. Odpowiedzi wymagało zatem pytanie, czy istotnie, tak jak zaznaczał pozwany, naruszenia tego nie można było ocenić jako bezprawnego.

Zgodnie z art. 1 kkw, kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karanie skazanego. Podstawowe warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, obejmujące m.in. powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 kkw. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 grudnia 2009 r. (na podstawie ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 190, poz. 1475), przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m² oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele. Stanowi też, że dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony nie dłuższy niż 90 dni, z zachowaniem pozostałych wymagań, w celi mieszkalnej, w której na jednego skazanego przypada powierzchnia

poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², oraz precyzuje szczególne sytuacje, w których może to nastąpić. Przepis wprowadza też możliwość umieszczenia skazanego w mniejszej celi jeszcze w innych wypadkach, na okres nie dłuższy niż 14 dni. W decyzji wydanej na tej podstawie należy określić czas oraz przyczyny umieszczenia skazanego w takich warunkach oraz oznaczyć termin, do którego skazany ma w nich przebywać. Na decyzję przysługuje skarga do sądu, który rozpoznaje ją w terminie siedmiu dni.

Tak ukształtowany stan prawny zastąpił poprzednią regulację, w której art. 110 § 2 kkw określał, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m², a jednocześnie art. 248 § 1 kkw przewidywał, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m².

Z dniem 6 grudnia 2009 r. przepis art. 248 § 1 kkw utracił moc na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 (OTK-A Zb.Urz. 2008, nr 4, poz. 62), stwierdzającego, że jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji. Trybunał podkreślił w szczególności, że przepis ten, wprowadzając odstępstwo od zasady określającej minimum powierzchni w celi mieszkalnej, nie wskazywał, o ile powierzchnia ta może być mniejsza, nie precyzował czasu, na jaki może nastąpić umieszczenie w mniejszej celi, lecz posługiwał się jedynie pojęciem "określonego czasu" oraz zawierał tylko ogólną formułę "szczególnie uzasadnionych wypadków". Trybunał w wyroku tym stwierdził też, że w sytuacjach rzeczywiście nadzwyczajnych nie jest wyłączona możliwość czasowego osadzenia skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, zastrzegając, iż zasady czasowego umieszczenia w takiej celi muszą być wyraźnie określone; przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do wyjątkowości sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia w takich warunkach, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu postępowania.

Tak określonym wymaganiom odpowiada art. 110 kkw, obowiązujący od dnia 6 grudnia 2009 roku. „Kluczem do właściwego rozstrzygnięcia kwestii wyłączenia bezprawności w poprzednim stanie prawnym, a więc na podstawie art. 110 kkw w związku z obowiązującym do dnia 6 grudnia 2009 r. art. 248 kkw, jest prawidłowa ich wykładnia. Przekonują o tym wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, w których odczytanie tych przepisów w powiązaniu z normami konstytucyjnymi i umowami międzynarodowymi pozwoliło na nadanie im znaczenia odpowiadającego oczekiwanym standardom. Wykazanie przez pozwanego, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnienie zaistnienia sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia. Ścisła, a nawet restrykcyjna i uwzględniająca wskazane wzorce wykładnia przepisu oraz wnikliwa ocena konkretnych okoliczności sprawy stwarzają gwarancję właściwej kwalifikacji przesłanek wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności” /tak SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 25/11, Lex nr 960463/.

W ocenie Sądu Okręgowego na tle przytoczonych regulacji i orzecznictwa nie sposób jednak przyjąć, że formalne przestrzeganie przez pozwanego Areszt Śledczy wymagań art. 248 § 1 kkw w brzmieniu do 06 grudnia 2009 roku /a zatem w trakcie pobytu w tej jednostce powoda/, uchylonego wspomnianym już wyżej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku, eliminuje odpowiedzialność pozwanego za permanentne nieprzestrzeganie opisanej wyżej normy powierzchniowej. Przepis ten, jako ustanawiający wyjątek od reguły, niewątpliwie podlegał ścisłej interpretacji, a ocena, czy zostały spełnione przesłanki uzasadniające umieszczenie skazanego w przeludnionej celi, powinna być dokonywana ze szczególną wnikliwością. Pod pojęcie „szczególnie uzasadniony wypadek” mogły podpadać różnorakie sytuacje takie jak te wymienione w obecnie obowiązującym art. 110 § 2a i 2b kkw, a zatem np. klęska żywiołowa bądź epidemia. Do stwierdzenia wystąpienia "szczególnie uzasadnionego wypadku" nie wystarczało zatem ogólnikowe powołanie się w opisanych wyżej pismach do Sędziego Penitencjarnego w Białymstoku na istniejący stan większej liczby osadzonych niż przewidzianych dla nich miejsc. Poza tym należy mieć też na uwadze, iż zgodnie z art. 248 § 1 kkw, umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni nie odpowiadającej standardom określonym w art. 110 § 2 kkw mogło nastąpić jedynie na czas określony. Rozwiązanie takie mogło być więc zastosowane na czas ściśle określony, nie nadmiernie długi /tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06/, a sam brak sprecyzowania w treści art. 248 kkw maksymalnego okresu umieszczenia osadzonego w celi nie zapewniającej 3 m²

na osobę, nie stanowił jeszcze argumentu usprawiedliwiającego odstępstwo od obowiązującej normy powierzchniowej na czas nieoznaczony. Taki wniosek pozostaje w oczywistej sprzeczności ze znaczeniem użytego przez ustawodawcę zwrotu "czas określony" oraz dyrektywą nakazującą dokonywanie ścisłej wykładni przepisu przewidującego wyjątek od reguły /tak SN w wyroku z dnia 17 marca 2010, II CSK 486/09, Lex Ne 599534/. Innymi słowy zatem, w ocenie Sądu pozwany nie wykazał, aby naruszenie dobra osobistego powoda nie było bezprawne. na istniejący stan większej liczby osadzonych niż przewidzianych dla nich miejsc. Poza tym należy mieć też na uwadze, iż zgodnie z art. 248 § 1 kkw, umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni nie odpowiadającej standardom określonym w art. 110 § 2 kkw mogło nastąpić jedynie na czas określony. Rozwiązanie takie mogło być więc zastosowane na czas ściśle określony, nie nadmiernie długi /tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06/, a sam brak sprecyzowania w treści art. 248 kkw maksymalnego okresu umieszczenia osadzonego w celi nie zapewniającej 3 m⁽⁽²⁾⁾ na osobę, nie stanowił jeszcze argumentu usprawiedliwiającego odstępstwo od obowiązującej normy powierzchniowej na czas nieoznaczony. Taki wniosek pozostaje w oczywistej sprzeczności ze znaczeniem użytego przez ustawodawcę zwrotu "czas określony" oraz dyrektywą nakazującą dokonywanie ścisłej wykładni przepisu przewidującego wyjątek od reguły /tak SN w wyroku z dnia 17 marca 2010, II CSK 486/09, Lex Ne 599534/. Innymi słowy zatem, w ocenie Sądu pozwany nie wykazał, aby naruszenie dobra osobistego powoda nie było bezprawne.

O ile zatem w świetle ustalonych okoliczności faktycznych i przytoczonych wyżej szeroko rozważań nie ulega wątpliwości, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, o tyle jednak sam fakt takiego naruszenia nie stanowi jeszcze o zasadności roszczenia powoda. Nie każde bowiem naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do przyznania zadośćuczynienia, którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało /tak SN w postanowieniu z dnia 07 grudnia 2011 roku, V CSK 113/11, Lex nr 1101690/. Jakkolwiek bowiem należy przyjąć, że przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, a odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 kc, to jednak przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie ze wspomnianym art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności czasokres przebywania w celi nadmiernie zagęszczonej w stosunku do ustalonego standardu /tak SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 21/11, Lex nr 1147800/. Innymi słowy zatem ocena, czy w związku z osadzeniem powoda w warunkach przeludnienia doznał on wymagającej skompensowania krzywdy wymaga analizy zarówno warunków zaludnienia panujących w pozwanej jednostce penitencjarnej, ale też innych okoliczności z tym związanych.

Odnosząc się do liczby skazanych przebywających w poszczególnych celach, a także powierzchni tych pomieszczeń, Sąd – jak już to wyżej zaznaczono – oparł się w całości na dokumentach i danych przedłożonych przez pozwanego Areszt Śledczy w B.. Jakkolwiek powód konsekwentnie – lecz odmiennie niż to wynika ze sporządzonych zestawień – utrzymywał, iż przez cały czas przebywał w warunkach przeludnienia, to jednak przedstawiona przez pozwanego dokumentacja nie była przez niego kwestionowana. Z dokumentacji tej wynika zaś jednoznacznie, iż J. L. za wyjątkiem sześciu pierwszych dni przez cały okres swego pobytu w pozwanej jednostce przebywał w celi trzyosobowej, chociaż bez wątplenia taka ilość osadzonych naruszała wspomnianą wyżej normę powierzchniową 3 m⁽⁽²⁾⁾ na jedną osobę. Trzech skazanych przebywało jednak w poszczególnych celach wyłącznie w opisanych już wyżej okresach, co oznacza, iż przeludnienie nie występowało nieprzerwanie w trakcie całego wykonywania wobec powoda środka zapobiegawczego. Faktem pozostaje natomiast, że miało ono miejsce w przeważającej części tymczasowego aresztowania J. L.. Na jednego osadzonego przypadało wówczas 2,48 m⁽⁽²⁾⁾ /cela (...)/, 2,61 m⁽⁽²⁾⁾ /cela (...)/ bądź 2,56 m⁽⁽²⁾⁾ /cela nr (...)/. Długość oraz dość znaczny stopień odstępstwa od obowiązującej normy uzasadniają w ocenie Sądu przyjęcie, że dolegliwość z tym związana wykraczała poza zwyczajne uciążliwości wiążące się z izolacją w Areszcie Śledczym. Wywołana tym krzywda istotnie wymaga zatem kompensaty. Dodatkową przesłanką świadczącą za przyjęciem takiego

wniosku pozostawał fakt, iż w celach, w których przebywał powód, faktycznie mały miejsce problemy z wentylacją. Potwierdzeniem tej okoliczności są zeznania mistrza kominiarskiego P. B. /k. 568v – 569/, który przyznał, iż otrzymywał od pozwanego zlecenia napraw i udrożnienia szybów i kanałów wentylacyjnych, przy czym mogło to być wywołane skargami samych więźniów. Awarie zdarzały się i były spowodowane zarówno wiekiem budynku, jak i wypadkami losowymi, a także nierzadko działaniami samych osadzonych. Świadek przyznał też, że nie był w stanie określić w których dokładnie celach była sprawnie działająca wentylacja, niemniej jednak pozwanemu zależało na zachowaniu jej w prawidłowym stanie, wszystkie usterki były usuwane jak najszybciej, a sam budynek przechodził okresowe badania. W ocenie Sądu faktem jest zatem, że powód przebywał w przeludnionych celach, w których dodatkowo występowały problemy z wentylacją. J. L. należy się zatem co do zasady zadośćuczynienie, ale jednocześnie jego rozmiar powinien być bardzo umiarkowany. Poza ciasnotą i kłopotami z wentylacją powód wskazywał bowiem także na szereg innych uchybień, jednakże nie znalazło to potwierdzenia w materiale dowodowym, o czym niżej. Dodatkowo trudno również pominąć, iż wspomniane przeludnienie wywoływało przebywanie w celi jeszcze dwóch innych współosadzonych, a ciasnota przy tej ilości osób nie mogła być szczególnie dojmująca, jako że w tak małej grupie dużo łatwiej o wypracowanie odpowiadających wszystkim zasad współżycia. Warto w tym miejscu zauważyć, że zgodnie z opiniami funkcjonariuszy Służby Więziennej powód nie sprawiał problemów natury wychowawczej, miał poprawne relacje z innymi osadzonymi i skupiony był przede wszystkim na własnych sprawach. Pozwala to na przyjęcie wniosku, że J. L. nie doznał uszczerbku w dobrach osobistych innych, aniżeli jego godność. Co więcej, zdaniem Sądu nie sposób też pominąć, że działanie pozwanej jednostki, skutkującej umieszczeniem powoda w przeludnionej celi, odpowiadało jednak standardom wyznaczanym przez ówczesnie obowiązującą regulację i było niejako wymuszone czynnikami o charakterze obiektywnym, strukturalnym. W żadnym wypadku nie miało na celu poniżenia J. L. bądź szykanowania go. Uwzględniając zaś podnoszony przez niego fakt źle działającej wentylacji trudno nie zauważyć, że budynek, w którym przebywał, regularnie poddawany był okresowym przeglądom kominiarskim, a dokonujący ich mistrz tego fachu zeznał wprost, że wszelkie usterki usuwane były bezzwłocznie. Należy zatem stwierdzić, że choć zadośćuczynienie ma za zadanie skompensować doznaną krzywdę, to jednak stopień owej kompensaty jest też wyznaczany przez zasady słuszności, a samo zadośćuczynienie nie może w żadnym wypadku służyć wzbogaceniu. Z tych też względów Sąd uznał, iż kompensatą adekwatną, uwzględniającą wszelkie wymienione wyżej okoliczności i kryteria stanowić będzie kwota 2.000 zł za cały okres przebywania powoda w warunkach przeludnienia. Tylko w tym zakresie bowiem J. L. zdołał wykazać wszystkie przesłanki pozwalające na ustalenie odpowiedzialności pozwanej jednostki penitencjarnej. Pozostałe zarzucane Aresztowi Śledczemu w B. zaniechania nie stanowią zaś w ocenie Sądu podstawy do stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zdaniem Sądu należy wyraźnie stwierdzić, iż warunki sanitarne i higieniczne w celach mieszkalnych, w których J. L. przebywał podczas tymczasowego aresztowania, z pewnością nie były komfortowe, ale też bez wątpienia trudno oczekiwać tego od Aresztu Śledczego. Warunki te, choć skromne, z pewnością pozostawały jednak w zgodzie z wiążącymi pozwanego przepisami prawnymi w postaci: Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie Regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. nr 152, poz. 1493) i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820). W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż pozwana jednostka penitencjarna stosowała się do zawartych w tych aktach norm, co wynika jednoznacznie zarówno ze stanowiska Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w B., przedstawionego wobec konieczności rozpatrzenia skargi powoda, jak i ze wspomnianych już wyżej zeznań funkcjonariuszy tej (...), uznanych przez Sąd za całkowicie wiarygodne. W szczególności należy też podkreślić, iż powód, wbrew swoim twierdzeniom, miał zapewnioną intymność podczas korzystania z kąpielni sanitarnego. Kąpielnia ta była bowiem odgródzona od pozostałej części celi ścianką działową, a wejście do niej było przystosowane do zawieszenia tkaniny, umożliwiającej całkowite odseparowanie się od pozostałych współosadzonych. Fakt wystąpienia takiej właśnie konstrukcji był zresztą przyznany przez powoda wprost podczas składania przez niego zeznań w charakterze strony. Nie sposób też podzielić twierdzeń J. L., iż w trakcie pobytu w pozwanej jednostce nie miał on możliwości korzystania z zajęć kulturalno – oświatowych bądź sportowo – rekreacyjnych. Tak jak inni współosadzeni mógł on bowiem korzystać z ćwiczeń na świeżym powietrzu w trakcie odbywania spaceru przez jedną godzinę dziennie, jak również mógł też uczestniczyć w zajęciach kulturalno – oświatowych z częstotliwością przewidzianą wymienionymi wyżej aktami prawnymi. Nawiasem mówiąc z akt powoda

wynika, iż z możliwości tych powod szeroko korzystał, co znalazło odzwierciedlenie w przyznanych mu nagrodach za uczestnictwo i zajęcie pierwszego miejsca w konkursach. Trudno również uznać za naruszenie dóbr osobistych powoda istnienie dodatkowych zabezpieczeń w postaci krat, blind czy kamer. Kwestia ta, podobnie jak wyżej wymienione, była przedmiotem wniesione przez powoda do (...) w B. skargi, która z kolei zainicjowała postępowanie wyjaśniające i już na tym etapie dała wyczerpującą odpowiedź na czynione zarzuty. Istotnie bowiem, wszystkie wymienione wyżej środki zabezpieczające zostały wymienione wprost w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 roku w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej /Dz.U. Nr 194, poz. 1902 z późn. zm./ – czyniąc ich stosowanie dopuszczalnym. Należy przy tym podkreślić, iż pozwany umotywowował ich stosowanie zarówno specyfiką samej jednostki, jak i umiejscowieniem poszczególnych pawilonów względem siebie i w odniesieniu do konkretnego punktu miasta. Ich stosowanie nie miało zatem żadnego związku z klasyfikacją osadzonych jako więźniów niebezpiecznych, nie świadczyło o takiej klasyfikacji powoda, natomiast – jak już wspomniano – było prawnie dopuszczalne i uzasadnione, nawet jeśli rzeczywiście skutek ich zamontowania nie dawało się otworzyć okna do końca zgodnie z życzeniem powoda.

Odnosząc się do stanowiska powoda należy w tym miejscu wskazać, iż przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych dominowało dawniej podejście subiektywistyczne. Przyjmowano, iż dobra osobiste to indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego konkretnego człowieka. Jego subiektywne odczucie powinno mieć decydujące znaczenie dla oceny, czy doszło do naruszenia jakiegoś cenionego przez niego dobra osobistego. Obecnie przeważa pogląd, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Innymi słowy oceny, czy w konkretnym przypadku nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy dokonywać przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu, a także powszechnie przyjmowane i wynikające z obyczajów normy postępowania /tak SN w wyroku z 5 kwietnia 2002 roku II CKN 953/00, z 26 października 2001; V CKN 195/01/. Biorąc zatem pod uwagę powyższe okoliczności nie sposób pominąć, iż oczywiście osoba pozbawiona wolności przez sam fakt przebywania w izolacji nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i stosowne akty prawa międzynarodowego. Niemniej jednak trudno też pominąć, iż ocena, czy podczas pozbawienia wolności doszło do naruszenia dóbr osobistych osadzonego w dużej mierze zależy także o tego, czy w powszechnym odczuciu pozbawienie poszczególnych uprawnień stanowi naruszenie godności, czy też opinia publiczna nie wiąże z tym takich konsekwencji. W ocenie Sądu należy podkreślić, iż każda osoba pozbawiona wolności bądź tymczasowo aresztowana musi godzić się z dolegliwościami wynikającymi z samego faktu odbywania kary bądź stosowania środka zapobiegawczego, a także z warunkami, jakie takie stan niesie. Powód musiał zatem godzić się z tym, iż kąci sanitarny, choć ogrodzony, to jednak nie zapewniał absolutnej prywatności tak jak domowa łazienka, jak również z tym, iż nie mógł on swobodnie dysponować swoim czasem, lecz musiał dostosować się do panujących w pozwanej jednostce regulaminów, także odnośnie częstotliwości zajęć kulturalno – oświatowych bądź rekreacyjnych. Trudno zwłaszcza zgodzić się z tym, że dodatkowe kraty w drzwiach i oknie, a także zamontowanie blindy i kamery stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda jako osoby tymczasowo aresztowanej i przebywającej w Areszcie Śledczym. Opisywane zarówno przez niego, jak i przez zeznające w charakterze świadków osoby współosadzone z nim: R. W. /k. 434 – 435/, K. M. /k. 449 – 450/, H. K. /k. 494 – 495/, K. Z. /k. 509 – 510/ i T. B. /k. 590 – 592/ negatywne doznania stanowią zdaniem Sądu wyłącznie ich osobiste odczucia. Obiektywna ocena tych odczuć nie może jednak prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie nastąpiło przekroczenie zwykłego zakresu dolegliwości wiążącego się z osadzeniem w Areszcie Śledczym, uzasadniające naruszenie dóbr osobistych powoda. Z tego też względu powództwa J. L. w pozostałym zakresie zostało oddalone.

O odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc, wyznaczając ich bieg zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc, odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej i stwierdzając, że nieuiszczone koszty sądowej ponosi Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie to podyktowane było trudną sytuacją materialną J. L., jak również faktem, iż w zakresie przeludnienia jego powództwo co do zasady podlegało uwzględnieniu.

Jednocześnie Sąd przyznał też pełnomocnik powoda ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 3.600 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu, ustaloną w oparciu o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm./.